

- Pierwsza „Republika Pińczowska“
- 7 krów tłustych
- Paradoxy
- Niebezpieczny romans
- „Tędy przeszła śmierć“

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. Nr 223 (2553) KIELCE, ŚRODA, 18 WRZEŚNIA 1957 R. Nakł. 59.802 egz.



DELHI Krytycy rządowi w sprawie śledztwa w nocy z poprzedzającej na wtorek gwałtownemu rozstrzelaniu w dniu wczorajszym wsiółki z 200000 zgromadzeni wokół marginesu Secit Thararat zależeli energicznie ustąpienia premiera Pibul Songrama wobec zdecydowanej postawy wojskowych demonstracji, ulicznych przebiegu Songramowi, dół w nocy kół Systemu wydał dekret o mianowaniu marszałka polnego Sarita na czełym dowódcy wszystkich sił

skrońskich krań. wydając równocześnie polecenie policji i marynarskiej, aby podporządkowały się nowemu dowódcy

Po ogłoszeniu dekretu królewskiego o godzinie 130 nad ranem w całym Systemie wprowadzony został stan wyjątkowy. Równocześnie marszałek Secit Thararat polecił wojsku zajęć stolicę Cejngi, które już późnym wieczorem wkroczyły do miasta państwa Bangkoku

Łączność telefoniczna w stolicy Systemu została nieomal całkowicie uszkodzona.



PROBA BILANSU NASZEJ POLITYKI ROLNEJ

MINIONY okres jest zbyt krótki dla dokonania oceny skuteczności nowych założeń polityki rolnej. Niemniej okres ten pozwala zarejestrować pewne tendencje.

Prof. BOLESŁAW STRUZEK
wiceprzewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów

● **Popierwsze** — zachodzi proces społecznej rehabilitacji rolnictwa. Wyraża się on w większym zainteresowaniu ze strony młodzieży zawodowo-rolniczej, w lepszym zrozumieniu potrzeb rolnictwa ze strony

działaczy gospodarczych, w wyższej ocenie znaczenia gospodarki rolnej dla całości ekonomicznego życia kraju itp. Proces ten wprawdzie bezpośrednio nie wyraża się w określonych wielkościach materialnych, ma on jednak bardzo istotne znaczenie praktyczne. Właśnie poważna zmiana stosunku do rolnictwa sprawa, że Wytyczne KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej wykonywane są z całą konsekwencją. W praktyce naszego życia gospodarczego można zaobserwować, że powołanie się na konieczność realizacji Wytycznych działa niemal magicznie.

spodarstwach indywidualnych, państwowych gospodarstwach rolnych i leśnych skorzystało przeszło 7700 rodzin. Wszystkie te kroki wzmogły poczucie pewności gospodarowania. Efekty tego wyrażają się przede wszystkim w pełnym niemal zagospodarowaniu ziemi, w sprawności i terminowości prac rolnych. Ma to również bardzo istotne znaczenie dla wytworzenia się klimatu ożywienia inwestycyjnego w rolnictwie.

(Dokończenie na str. 3)



DELEGACJA RZĄDOWA MONGOLII przybyła do Polski

Rozpoczęcie oficjalnych rozmów

17 bm. w godzinach popołudniowych przybyła do Polski z wizytą przyjaźni, na zaproszenie rządu PRL, delegacja rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej. Na czele delegacji stoi prezes Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej — **Jumdagijn Cedenbal**.

Józef Cyrankiewicz i **Jumdagijn Cedenbal** wygłosili następnie przemówienia przed mikrofonem Polskiego Radia.

17 bm. w godzinach popołudniowych w gmachu Urzędu Rady Ministrów odbyły się rozmowy pomiędzy delegacjami rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Mongolskiej Republiki Ludowej.

(Dokończenie na str. 2)

W przyszłym roku będziemy jeździć nowym motocyklem SHL-150

Ostatnio KZWM wyprodukowały pierwsze cztery prototypy motocykli SHL-150. Sprzyja produkcja tych motocykli ma rozpocząć się w przyszłym roku. Prototypy nowych motocykli przechodzą obecnie w Kielcach próby sprawności technicznej.

Ambasador NRF w Jugosławii wezwany do Bonn

BONN PAP. Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej wezwał do Bonn swego ambasadora w Belgradzie **Karła Pfeiderera** w celu „odbycia z nim konsultacji“.

W kołach dziennikarskich podkreślają, że ambasador Pfeiderer został wezwany do Bonn w związku z oficjalnym uznaniem przez rząd Jugosławii granicy na Odrze i Nysie za ostateczną granicę polsko-niemiecką.

Przy ul. Moniuszki w Kielcach odkryto podziemny korytarz

Wczoraj podczas prac ziemnych przy zakładaniu kanalizacji na ul. Moniuszki w Kielcach natrafiono na podziemny korytarz. Na miejscu przybył archeolog ob. Kuczyński. Rozpoczęto wstępne prace. Odkryty chodnik o szerokości ok. 85 cm i wysokości 120 cm rozciąga się na przestrzeni 20 metrów. Na razie znaleziono w nim szczątki wyrobów ceramicznych i węgla drzewny.

PAMA

Dzisiaj we wschodniej części kraju i na południu zachmurzenie duże i miejscami opady. Na pozostałym obszarze zachmurzenie o charakterze zmiennym i możliwość opadów przelotnych. Temperatura maksymalna od ok. 12 st. do ok. 16 st.

Wspólna deklaracja POLSKO-JUGOSŁOWIAKSKA przedmiotem poważnego zainteresowania prasy światowej

BELGRAD PAP. Wtorkowa prasa belgradzka komentuje obszernie wspólną deklarację polsko-jugosłowiańską podkreślając jej wielkie znaczenie tego dokumentu.

„Berba“ pisze, że przedstawiciele obu krajów podkreślają wolę prowadzenia polityki konstruktywnej współpracy między narodami opartej na poszanowaniu zasad suwerenności, niezależności i integralności terytorialnej, zgodzili się co do tego, że rozwój współpracy wszystkich narodów utworze drogę do rozwiązania nie rozstrzygniętych dotychczas problemów

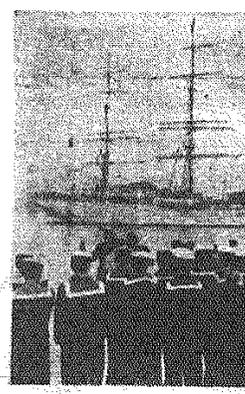
(Dokończenie na str. 2)

POWRÓT POLSKIEJ DELEGACJI PARTYZNO-RZĄDOWEJ Z JUGOSŁAWII

Na zdjęciu: Powitanie członków delegacji na lotnisku w Warszawie.

CAF — fot. Baranowski

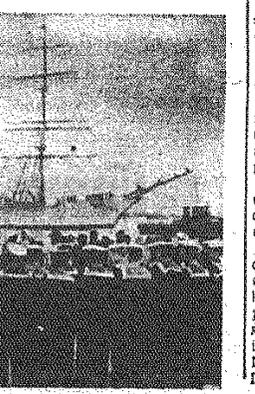
„Dar Pomorza“ powrócił do Polski



Rezultaty podróży delegacji rządowej po krajach Azji

Powstaną nowe polskie placówki handlu zagranicznego

Przedstawiciel PAP dowiaduje się, iż przygotowywane jest obecnie otwarcie nowych polskich placówek handlowych w Szanghaju, (Chiny) i Madrasie (Indie). Jest to ściśle związane z realizacją planu podróży, która w kwietniu br. odbyła się siedmiu krajach Azji — delegacja rządowa z premierem **J. Cyrankiewiczem** na czele.



Realizacja tych zapowiedzi jest już daleko posunięta. Ze stąca prace organizacyjne wynika, że placówka w Szanghaju, która będzie delegatura Biura Rządu Handlowego w Pekinie, otwarta zostanie w ciągu najbliższych tygodni. Kierować nią będzie pracownik w randze attaché. Organizowanie placówki w Madrasie nastąpi w późniejszym terminie — prawdopodobnie jeszcze w październiku.

Tydzień Ochrony Zabytków

18 bm. rozpoczął się Tydzień Ochrony Zabytków, którego celem jest spopularyzowanie wśród społeczeństwa idei ochrony i budowy zabytkowych, cennych dla naszej kultury narodowej. Szczególnie tyma akcją propagandową prowadzona jest na terenie Ziemi Zachodnich, gdzie w niedawnej przeszłości na skutek ignorancji, niedbalstwa lub nawet złej woli uległo zniszczeniu wiele cennych obiektów — zabytkowych budowli, świątyń, grodzisk, pozostałości z przeszłości.

Mały pirotechnik



Ten mały Malajczyk nie ogląda, jakby się na pierwszy rzut oka mogło wydawać, planów młodo z uła, lecz drąży otwory w specjalnych ogniach sztucznych przygotowywanych na doroczne święto w Makao (port portugalski nad Morzem Południowo-Chińskim).

Pierwsze w dziejach polskiego alpinizmu grupowe wejście Polaków na Elbrus

MOSKWA PAP. Pierwszy po wojnie wypad polskich alpinistów w góry Kaukazu — imiennie późniejszej jesiennej pory — powiódł się. Udała się tam na dwutygodniową wspinaczkę 18-osobowa grupa członków Polskiego Klubu Wysokogórskiego z kilku miast naszego kraju. Alpinści nasi po krótkim treningu w rejonie doliny Ady-su udali się do najwyższej położonej w centralnym Kaukazie „schroniska 11“, skąd pod kierunkiem inżyniera **Bolesława Chwaścickiego** wyszli na wschodni wierzchołek Elbrusu (5.593 metry). Grupie naszej towarzyszyło trzech alpinistów radzieckich. Było to pierwsze grupowe wejście Polaków na Elbrus.

Posiedzenie specjalnej komisji sejmowej

dla spraw wykorzystania tzw. funduszu interwencyjnego

17 bm. pod przewodnictwem pos. **Frankowskiego** odbyło się posiedzenie Podkomisji powołanej przez sejmową Komisję Pracy i Spraw Socjalnych w celu przeprowadzenia analizy wykorzystania tzw. funduszu interwencyjnego przeznaczanego na aktywizację młodzi i młodzieńców.

Na posiedzeniu jeszcze raz omówiono spostrzeżenia dokonane przez posłów w powiatach Opawo i Kalisz, po czym uchwalono przedstawić na posiedzeniu Komisji Pracy decyzję, aby i wnioski pod adresem zainteresowanych, dotyczącym funduszu interwencyjnego.

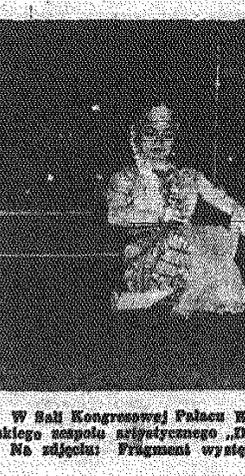
Oto niektóre z nich:

— Należy w miarę posiadanych przez rząd środków, zwiększyć fundusz interwencyjny, który jest jednym ze skutecznych sposobów rozwiązywania nadmiaru sił roboczych.

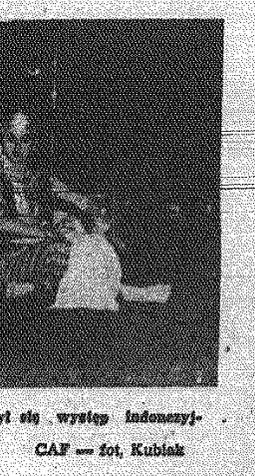
— Należy, poprzez instruktaż ekonomiczny, zapewnić bardziej efektywne wykorzystanie funduszu przez jego dysponentów — rady narodowe. Obecnie zdarzają się bowiem wypadki wydawania sum interwencyjnych niezgodnie z ich przeznaczeniem.

— Konieczne są większe niż dotychczas wysiłki ze strony rządu w celu zapewnienia samowystarczalności w aktywizacyjnych miastach i ministerstwach zakładów produkcyjnych i rzemieślniczych.

— Rady narodowe powinny zwiększyć wysiłki w celu uruchomienia przy pomocy funduszu interwencyjnego zakładów pracy, których produkcja opiera się na surowcach miejscowych. Głównym celem powinno być dostarczenie materiałów budowlanych.



W Hall Kongresowej Polacy Kultury i Nauki w Warszawie odbyli się wzięli indonezyjskiego zespołu artystycznego „Dikarta“.



CAF — fot. Kubiak

Nadzwyczajne posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ. PAP. We wtorek po południu — na dwa tygodnie przed zakończeniem ferii letnich — zebrało się francuskie Zgromadzenie Narodowe, aby wypowiedzieć się w sprawie nowego statutu Algieru (zw. ustawy ramowej) oraz na temat polityki gospodarczej ministra finansów Feliksa Gaillarda.

Posiedzenie rozpoczęło się od dyskusji nad interpelacjami w sprawie polityki rolnej rządu, których złożono ogółem 28.

Jak wiadomo, polityka gospodarcza ministra Gaillarda, który w sierpniu br. zredagował franks w stosunku do dolara o 20 proc., a następnie wydał szereg dekretów zakazujących podwyższania cen, wywołała poważne niezadowolone wśród przemysłowców i rolników.

Sam minister Gaillard nie zabierał głosu na wtorkowym posiedzeniu, gdyż zamierza odpowiedzieć na wszystkie

kie interpelacje później, w ciągu debaty lub po jej zakończeniu.

Podczas gdy Zgromadzenie obradowało, premier Bourges-Maunoury i minister rezydent Francji w Algierze Robert Lacoste zreferowali Komisji Spraw Wewnętrznych rządowy projekt ustawy, zmieniający statut Algieru. Projekt ten przewidywał m. in. utworzenie Zgromadzenia Algierskiego, w skład którego mają wejść zarówno Algierczyści, jak i Francuzi zamieszkali w Algierze, oraz powołanie Rady Wykonawczej, która będzie sprawowała w pełnym zakresie funkcje autonomicznego rządu. Jednakże sprawy polityki, polityki zagranicznej, sprawy finansowe, oświata i wymiar sprawiedliwości będą należały do kompetencji rządu francuskiego. Ten projekt „ustawy ramowej dla Algieru” wywołał zdecydowany sprzeciw wśród pewnych kół Francuzów zamieszkałych w Algierze oraz wśród prawicowych partii we Francji. Przeciwność projektowi wyrażają część radykalów, część tzw. niezależnych i większość byłych gaullistów z b. gubernatorem Algieru J. Soustelem na czele. Projektowi jest także przeciwny minister obrony Andre Morice.

Premier Bourges - Maunoury zapowiedział, że postawi kwestię zaufania w związku z ustawą ramową. Na posiedzeniu przewodniczący grup parlamentarnych postanowiono, że dyskusja nad tym projektem powinna rozpocznie się w porządku 23 września, a po dyskusji rząd postawi ewentualnie kwestię zaufania.

W związku z rozpoczęciem obrad Zgromadzenia Narodowego nad nowym statutem Algieru, prawicowe organizacje byłych kombatanów francuskich w Algierze zapowiedziały, że przeprowadzą w środę strajk protestacyjny i wezwano do niego wszystkich zatrudnionych w Algierze urzędników francuskich. Dowódcą wojskowy Algieru generał Jacques Massu otrzymał z Paryża rozkaz, aby nie dopuścić do żadnych rozruchów.

Karol Kurpiński



Dzisiaj mija 100 rocznica śmierci wybitnego kompozytora polskiego XIX wieku Karola Kurpińskiego.

Wspólna deklaracja polsko-jugosłowiańska przedmiotem poważnego zainteresowania PRASY ŚWIATOWEJ

(Dokończenie ze str. 1)

międzynarodowych. Obydwa rządy podkreśliły też znaczenie wysiłków zmierzających do zmniejszenia różnic między krajami rozwiniętymi a krajami gospodarczo zacofanymi oraz potrzeby wzmożenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W konkluzji dziennik stwierdza, że rozmowy polsko-jugosłowiańskie otwierają nowy etap tak od formacji jak treści, w stosunkach między obydwoma krajami.

BELGRAD PAP. W artykule pt. „Porozumienie polsko-jugosłowiańskie” dziennik „Politika” wyraża przekonanie, że podpisana w Belgradzie deklaracja stanowi dokument trwały i postanowiliśmy — pisze komentator — zdecydowanie bronić pokoju, walecząc o współpracę z wszystkimi narodami i krajami na zasadach równości

tak, aby każdy mógł na swój własny sposób przyczynić się do umocnienia sił socjalistycznych na całym świecie. Ustalono zasady współpracy pomiędzy krajami socjalistycznymi oraz politycznymi i rolniczymi. Podkreślono to, że wyrażała już polityka, a mianowicie, że dobrze jest jeżeli rozmaite kraje budują socjalizm w rozmaitych formach.

■ BONN. Deklaracja belgradzka wywołała w NRF silne wrażenie. Dzienniki komentują przede wszystkim potwierdzenie w deklaracji umocnienia granicy Odra — Nysa za ostateczną. Prasa zachodnia — niemiecka ogląda na czolowych miesięcznych wiadomościach — nieoczekiwany rozwój deklaracji. Dziennik „General Anzeiger” pisze m. in.: „Nieprzypadkowo postawa Tito (uznanie granicy Odra — Nysa — red.) wskazuje, jak wielkie są trudności, wobec których stanęła wschodnia polityka NRF”. Zdaniem dziennika, konieczne jest uprawianie przez NRF bardziej aktywnej polityki wobec krajów Europy wschodniej.

Belgradzki korespondent zagłuszał — niemieckiej agencji OPA Erell pisze m. in.: „Jeśli chodzi o granicę na Odrze i Nysie, to oczekiwanie Gomulki zostały w pełni urzeczywistnione... Gomulka mógł powrócić do domu z świadomością, że Jugosławia uznała za ostateczną granicę na Odrze i Nysie, granicę uznaną również przez NRF”.

■ PARYŻ. W prasie francuskiej, która omawia deklarację belgradzką, przedmiotem szczególnego zainteresowania jest uznanie granicy na Odrze i Nysie. „Humanite” komentarz w bar do obchodzącej desyzy w sprawie Belgradu traktując polsko-jugosłowiańskie — pisze „Humanite” — przyznając się do umocnienia sprawy pokoju i socjalizmu i wyrażając rozczepienie pewnym ponom zachodnim, które są, że istnieją jeszcze możliwości skłócenia krajów so-

jalistycznych oraz partii komunistycznych i robotniczych.

■ LONDYN. Treść deklaracji belgradzkiej i komentarze korespondentów opublikowane zostały na czolowych miejscach w prasie londyńskiej. A oto niektóre tytuły: „Manchester Guardian” (Linia Odra granicą ostateczną. Polityka aktywnego współistnienia. „Daily Telegraph” — Tito i Gomulka zobowiązują się do konsultacji w sprawach bezpieczeństwa. Ścisłe kontakty ekonomiczne. „Daily Express” — Tito zabił się do Polski.

Korespondent „Times” wyraża pogląd, że sprawa konsultacji wziętych i utworzenie stałej komisji gospodarczej — to dwa nowe konkretne elementy, jakie pojawiły się w tym dokumencie, który poza tym potwierdza znane już poparcie dla uznania granicy na Odrze i Nysie.

Derek Walker - Smith objął tę funkcję w miejsce Dennisa Vospera, który ustąpił ze względu na złe stan zdrowia.

Jak podkreśla agencja Reuters, lord Halsbarn jest uważany za najpewniejszego mówcę W. Brytanii na Winstone Chuchilla i Aneurina Bevanie, a zadaniem jego na stanowisku przewodniczącego partii konserwatywnej będzie „odbudowa morale partii”.

Już 13 kół ZMW pracuje w pow. kozienickim

W najbliższych dniach odbędą się w Kozienicach powiatowy zjazd aktyw i delegatów Kół Związku Młodych Wiejskiej, na którym wybrane zostaną organizacje powiatowe i organizacje lokalne. Obecnie pracuje już 13 kół ZMW. Ostatnie zorganizowane to stało w dniu 12 bm. wsi Ursynów, gdzie deklarację członkowską podpisało 13 młodych ludzi, w tym 5 dziewcząt. Przewodniczącym kół wybrano ciężarzącego we wsi autorytetem aktywistę ZSL kol. Jana Śmiora, a delegatka na zjazd wojewódki ZMW wybrane młodą aktywistką kol. Irene Bińską. Na zjazd powiatowy kół ZMW w Ursynowie wydeleguje 3 swoich członków: Jana Śmiora, Stefana Rebisa i Józefa Paszczoła. (P)

Delegacja rządu Mongolii przybyła do Polski

(Dokończenie ze str. 1)

ki Ludowej. Ze strony Mongolskiej Republiki Ludowej w rozmowach udział wzięli: prezes Rady Ministrów Jusem Cedenbal, wicepremier i minister spraw zagranicznych — S. Awarsed, sekretarz Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowej - Rewolucyjnej D. Semdan, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania S. Cewen, ambasador MRL w Polsce S. Bata oraz doradcy delegacji.

Współpraca między Polską a NRD w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej

BERLIN PAP. — We wtorek przed południem w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD nastąpiło uroczyste podpisanie układu o współpracy między Polską a NRD w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Układ ten zawierał w sobie wyniki przeprowadzonych ostatnio rozmów między delegacjami obu krajów.

W myśl tego układu uzgodniono plan współpracy obejmujący okres do końca 1958 roku.

W skrócie

- PERIN. — W dniu 16 bm. do Pekinu przybyła dziesięcioczłonna delegacja parlamentarna Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii z przewodniczącym Stojiszczem Ludowej FRLP P. Stambolicem na czele.
- KOPENHAGA. — Po raz pierwszy od zakończenia drugiej wojny światowej przybył do portu kopenhaskiego jedynasty floty zachodniej „atominiel”, w składzie 4 torpedowców i 1 okręt pomocniczy. Jednostki te wzięły udział w manewrach floty duńskiej, które rozpoczęła się pod koniec tygodnia na Morzu Północnym.
- KAIR. — Jak podaje agencja France Presse — prezydent Swiri Szukri al Kuatli przesłał osobisty list do premiera Nehru. W liście tym Szukri al Kuatli omawia obecną sytuację w Svirii i zwraca się do indyjskiego ministra spraw z prośbą o poparcie dla Svirii, w trakcie przeciwko spiskom imperialistycznym.
- KAIR. — Jak donosi z Sztambułu, 17-letnia księżniczka Fazilet przyjechała w poniedziałek z rak premiera Iraku pierścionek, zarczynowy od króla Falesta. Premier Iraku przybył do Sztambułu jako oficjalny przedstawiciel króla Falesta, który nie był oficjalnie obecny na uroczystości zarczynowej. Odrobę pięknego niertalcenia wyszandego bogatymi diamentami, premier przekazał księżniczce w imieniu króla Iraku konstytucyjną brzozę.

Ślub hinduskiego sportowca ze studentką Akad. Wych. Fizycznego

(Inf. inf.) W Warszawie odbył się ślub hinduskiego sportowca z Desay Anusha z Polką, studentką Akad. Wychowania Fizycznego, Barbarą Pałkowską.

Młody Hindus ubrany był w eszary sportowy garnitur. Panna młoda ubrana była w niebieską suknię w fioletowe kwiaty. Hinduski strój narodowy reprezentowała siostra młodej panny, która wzięła udział w ślubie. Młoda para zamieszkała na razie w Sewech, gdyż p. Desay Anusha ożenił się tam, a Desay Anusha (siostra) przyjechała do Warszawy na jedną z fabryk (Inf.)

Tow. Kazimierz Dajek

Dzisiaj na Cmentarzu Powąrkowskim w Warszawie odbędzie się o godzinie 15 pozareb zaślubnienie z dziewczyną robotniczą, tow. Kazimierz Dajka. W uroczystościach pogrzebowych bierze udział również i delegacja kielecka.

Towarzysz Kazimierz Dajek przeżył wraz z tysiącami innych dzielnych i śmiało trudną szkołę życia.

Urodził się On we wsi Łukowice w powiecie lubartowskim, pochodził z rodziny rolniczej. Jako 16-letni chłopiec, towarzyszył Kazimierz Dajek wstąpił do „Włot”. Był czynnym członkiem „Zjednoczonej Lewicy Chłopskiej — Samopomoc”.

Towarzysz Kazimierz Dajek pracował jako robotnik rolny, miał się innych zawodów, między innymi był również henniarzem. W 1932 roku wstąpił do KPP. Działalność na terenie Lubartowa. Potężne przygotowania do obywatelskiej walki Październikowej Rewolucji Socjalistycznej zostały aresztowany przez granatową policję i osadzony w więzieniu we Wrocławiu. Po czterech latach opuszczenia więzienia, natychmiast po zwolnieniu powrócił do miejscowej pracy. Niedługo potem, bo już w 1937 roku, Kazimierz Dajek aresztowany zostaje ponownie i skazany na 8 lat więzienia. W mursach Rawicza poznał Mariannę Buczkę, Alfreda Lamęgo i Marcego Nowickiego. Jest członkiem komuny więziennej.

W chwili wybuchu wojny światowej, we wrześniu 1939 roku, wraz z innymi towarzyszymi walczył kraty wierzniac i przedostawia się do Warszawy.

W latach II wojny światowej przebywał w ZSRR. Był tuż działacem Związku Patriotów Polskich i pełnomocnikiem do spraw repatriacji Polaków w jednym z punktów granicznych.

Po powrocie do kraju Towarzysz Kazimierz Dajek aktywnie działał w pracy partyjnej. Przez kilka lat jest instruktorem KC PZPR, a po zakończeniu służby partyjnej przy KC — sekretarzem KW PZPR w Kozienicach, następnie w Kielcach.

Ostatnio pracował w KW PZPR w Lublinie.

Towarzyszka Kazimierza Dałka znalazłszy jako żołnierza rewolucjonista, który mimo choroby nie ustawał w ofiarnej pracy dla narodu, dla partii.

Pamiętamy Go jako uczelwego i ofiarowego tow. Kazimierz, który wyróżniał się szczególną wrażliwością na potrzeby ludzkie, nieubłaganiem bojownikiem a sprawiedliwym człowiekiem.

Pamięć o Towarzystwie Dajku będzie żyła wśród nas.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR
W KIELCACH

B. Działosz

PIERWSZA „REPUBLIKA PIŃCZOWSKA”

ri! Partii przy KP, która, co prawda jak dotąd nie zebrała bardzo wielu wspomnień i dokumentów z tego okresu, za to dobrze jest zorientowana w tym, skąd czerpać informacje, którzy ludzie mogą ich udzielić.

Stąd też spory niedostatek w analitycznym przedstawieniu i szczegółowej ocenie odbicia Rewolucji Październikowej w Pińczowskiem, stąd też pewna — bynajmniej nie zamierzona — przytłoczona różną ilością zebranych wspomnień — dysproporcja. Chociażby w przedstawieniu, dalece niedostatecznym, takich zagadnień jak — kierownicza rola SDKPiL, oraz PPS-Lewicy, przy jednoczesnym, dość nawet szczegółowym i relacji, działającym grupy „Kozunia-Kalikini”.

Dodaj również ośro z tych wspomnień rysule się sylwetka Jana Lisowskiego, partyjnego organizatora i przywódcy „pińczowskiej rebelii”.

nie przypadkiem ośrołkiem ruchu rewolucyjnego w Pińczowskim i terenem długotrwałych zmagających z rządem zborców, Darszynskiego Morszczyskiego i Padereckiego były wieś pińczowska.

Pińczów bowiem w tym okresie nie posiadał zakupik klas robotniczej. W samym Pińczowie — według warogodnych relacji — była podówczas jedna „fabryka” cywilni zatrudniająca sześciu robot-

ników i trochę „łopaclarzy” — sezonowych robotników zatrudnionych przy pracach komunalnych.

Zyło tu sporo rzemieślniczej i terminalizatorkiej ludności, usługującej przeważnie awansować do rangi „kulonów” — bogactw kupców i rzemieślników, zubożali szlachty, właścicieli, domów niedużych, silnie zarobkowych w dobrą ziemię gospodarstwa rolnych.

Tę na zgodną dobrą ziemię pińczowską skupili w swym posiadaniu adzeccie: Mikulęccy, Tańscy, Tuchowscy, „Skarbowie”, Dyrkowie, Bukowscy czy później Descowscy. Prowadzili oni na polę kapitalistyczną, na polę feudalną gospodarstwo folwarcznicze. Dzielnicę służby folwarcznicze, rozkosz na wzór sanegony wsi pała o „pieknie” fornalnicze, to słowny obraz ówczesnej wsi pińczowskiej.

Fornalnicze i chiłpskie mizerne o własnej ziemi lub o upelnodrobnieniu drobnej działce się z pokolenia na pokolenie ziemi chiłpskiej — z drugiej gromadzenie w magnackich kluczach rozdrabnianej i zdłużającej się ziemi drobnych wytwórców, oto ołigon starci i sprzeczności między dwoma światami.

Jeszcze dziesiąt, co czterech lat, pozostał w rękach chiłpskiej obrazy życia służby folwarczniczej. Rodzina fornalna za pracę od światła do zmroku otrzymywała kasztę w wysokości od 3 do 12 kwintali

ziarna (roznie) i pomieszczenie w „pieklach”, dwóch czterokach, zamieszkałych przez 8-10 rodzin. Mieszkania te były niskie z maleńkimi okienkami, bez podłogi. W każdej izbie mieszkała jedna, na ogół liczna, rodzina wraz z posiadającym inwentarzem żywym — świńmi i gómbem, bo dziedzinie nie uważał człowieka i kurczaków. Tylko przy święcie i przy uroczystościach rodzinnych krakozno kartofle słonia, a normalnie kwadym mlekiem, rządził emielniam. Sporo w tym, w czym chodzono za dnia: krwa przykry, wano się odzieniem, w trzech palono słoną, Fornale chodzili w slomkach, w wyjątkowych przypadkach podbijany od szpudu skóra. Jeszcze do niedawna w majątku sanegonyfikom zachował się symbol szlasy obzarżniczej: ława-prężnica, mienięc kary na przesłepców-formali, którzy jeszcze w pierwszą piętnastą a chyba i dwudziestą lat dwudziestego wieku wybierali takie następcy „winny”, przedkładając karę cieleśnie nad ośładkę w cyrkule czy w więzieniu za drobne kradzieże „pańsk ego”.

W eści o Rewolucji Październikowej ródymi kanalami dotarły do Pińczowa i do „pieklów”.

Przywieli je i-lacy, którzy brali udział w rewolucji rosyjskiej, tacy np. jak Łyżący jeszcze dziś w Kozienicach — Robert Beumán, marynarz koczowniczy, członek

złogol „Emira Bucherskiego” i „Ruryka”, który otrzymał siły z czła „Aurocy” i słyszał Lenina, przemawiającego do marynarzy na ulicy Nadbrzeżnej. Albo tacy, jak Jan Lisowski, że pińczowski, który nie krył wśród towarzyszy, że jest wyłannikiem marynarzy Kronsztadu, by tutaj w Pińczowskiem organizować proletariatu młodzież i wsi do walki przeciw ukłom narodowemu i społecznemu, i walki o władzę.

Byli nawałtawie i Pierwsze wieści o Radcach Delegatów Robotniczych, które 24 wzorem NDR w Zagłobu Dąbrowskim (6 listopada 1918 r.) i Lublinie (8 listopada 1918 r.) powstały w tym czasie w Kielcach: w Radomiu — i gruda 1918 roku, w Kozienicach — zebrał SDKPiL w sprawie wyborów NDR 24 - 26 listopada 1918 r. (Rada Delegatów Robotniczych i Chiłpskiej), w Starachowcach i Wierzbku — 20 stycznia 1919 r. w Opatowie — 20 lutego 1919 r. potem w Ostrowcu, Kielcach i Skarżysku. Jeszcze wcześniej uciara do Pińczowskiego wieści o wiełkim strajku górników Zagłobu Dąbrowskiego w październiku 1918 r. i wiadomości, że SDKPiL organizuje masowe strajki robotnicze stawia polskiej klasie robotniczej jako przykład zwycięstwo proletariatu rosyjskiego, że SDKPiL nakazuje do tworzenia NDR, co walki o władzę, o dyktaturę proletariatu. Wiadomości ponad wszelką wątpliwość, że co najmniej od 1918 r. zła w Kozienicach Wielkiej komórka SDKPiL, że tej komórka byli chiłpi z Pińczowskiego; Stasław Zwiński i Stefan Kita, że i tą komórką kontaktował się Jan Lisowski, i że ci towarzysze z powołaniem Stasława Zwińskiego z Sosnowca

Stuletnia przodka



Babela Soldat — nastarza przodka francuska — zasiada jeszcze do pracy jak za dawnych czasow... CAF

Rekordowa wygrana w „Przepióreczce“

Komisja sprawdzajaca kupony nadaslana na VII losowaniu popularnej „Przepióreczki“ zakonczyla swe prace. Wśród przelozono 107 tysiecy kuponow znalazl sie tylko jeden z czterema trafieniami. Jego wlascicielem okazal sie obywatel Kazimierz B. z Kielca...

(6)

Hieronim Łopaciński i biblioteka jego imienia w Lublinie

1907

1957

Już przed wyjazdem na Jurlop spotkała mnie niecodzienna przyjemność. Ode ode przylotów z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Łopacińskiego w Lublinie...

Wersytecie Warszawskim w roku 1883 został nauczycielem języków starożytnych w gimnazjum lubelskim. Choć dzieciństwo spędził na Kujawach, Lublin tak szybko i gorąco ukochał...

Aleksander Jaworowski i kilku innych zebrali się w dniu 26 maja 1907 r. i postanowili założyć Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Łopacińskiego.

Całość składa się z trzech części. Pierwsza poświęcona jest życiu i działalności Hieronima Łopacińskiego...

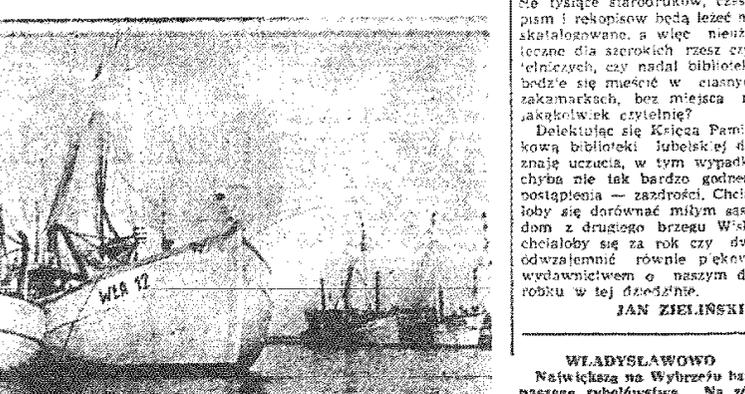
Łopaciński umarł w 1908 r. po wypadku w czasie przejazdu si konnej po ulicach Lublina.

Po wrzwoleniu poczynawszy od 1944 r. organizowano czysto w ramach Dni Oswały i Książki, czy w innych okolicznościach...

Któż to był H. Łopaciński, czym chlubi się biblioteka jego imienia i dlaczego obchodzimy, aby czytelnicy „SŁOWA LUDU“...

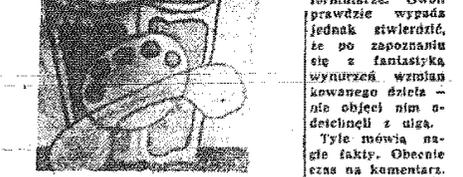
Część druga Księgi Pamiękowej, jak wspominałem wyżej, zawiera dzieje biblioteki, która powstała z inicjatywy grona przyjaciół i współpracowników...

W jakim celu? Na jakie cele? Czy nadal przydatny? W czym się wyrażał przyrost literatury, i w jakiej symbolice naszej kultury...



Władysławowo. Największa na Wybrzeżu baza naszego rybołówstwa. Na zdjęciu fragment portu. Foto: Jan Kopeć

Rzetelność w wydaniu PPPPTiI



Z szczytami każdą nową porzeją wydatniejszą ma w prasie swą recenzję. Niestety, próżno szukać takiej o dziele zatytułowanym „Spis telefonów województwa kieleckiego i krajeńskiego r. 1932“...

Na wstępie ma anglika. Podobne w brzdąk wieczyń średolowiczych niopóźnioną jestsze Anglia wysłała delegację...

„a“ przywieł jako „ef“, „b“ przerobił na jakis „bi“, zaś „c“ na „si“ itp. przy czym powołał przy imi nazw jak „dabilu“...

Jeśli przy wspomnianym alfabeście działano winno, to jakże sila wzdęcia głoniła twórców formularza. Gwołl prawdziwie wypadł jednak stwierdzić, że po zapoznaniu się z fantazyką wynurzoną wznosił kwanego dzieła — nie objeł nim odecnieć z ułga.

(5)

„Mokoczenie ze str. 3) zowej. Jest już więc dorosły młocznik. Opowada rodzinie i pokazuje doświadczenia, z których wynika, iż przez kilka lat pracował w Rosji jako robotnik...

szo na jaw, że „list żelazny“ od Moraczewskiego jest sfalshowany, postanowiono go areztować. Lisowski, najprawdopodobniej ostrzeżony przez sprzyjających mu ludzi, ucieka na Węgry.

brata — Feliksa, — pracuje w marynarce handlowej. Była więc, czy nie było Republiki Pińczowskiej w 1918 roku? Było zropne powstanie ludu Pińczowskiego pod przywództwem Jana Lisowskiego...

co (spomylono kolejnosc barw narodowych, czerniwą umieszczone wyżej, niżż — biały). Podobnie Julian Lisowski i ksiądz Aleksander miłkowski agitowali za taką republikę...

Te „falszywe dokumenty“ — to „żelazny list“ rzekomo od Moraczewskiego. Lisowski przeszedł dwa lata w więzieniu, wypuszczony za kaucją, a być może i na skutek staro „obronców w Kielcach“, wyjechał do ZSRR, Siad pieszce do

